

Sygn. akt X K 326/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniu 21.06.2017 r., 16.08.2017 r., 13.10.2017 r., 03.11.2017 r. sprawy:

A. G., s. Z. i G. zd. Ś., ur. (...) w G.

oskarżonego o to że:

w okresie od 30 grudnia 2016 r. do 2 stycznia 2017 r. w miejscowości J. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci konstrukcji stalowej o wymiarach 10x5 pod baner reklamowy o łącznej wartości 13.161 złotych na szkodę Impresariat 34Art.pl

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

I. oskarżonego **A. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się go na szkodę M. B. (1), K. B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...)pl s.c., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 37b kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 5.600 zł (pięć tysięcy sześćset złotych) na rzecz pokrzywdzonych M. B. (1), K. B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...)pl s.c., przy czym zapłata należności jednemu z pokrzywdzonych zwalnia od świadczenia na rzecz pozostałych;

III. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 1.439,01 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dziewięć złotych 01/100) tytułem wydatków oraz 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 326/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec grudnia 2016 roku, w godzinach porannych, A. G. udał się do J., gdzie na polu w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy T. stał baner reklamowy przytwierdzony do konstrukcji stalowej o wymiarach 10x5 m. Pojechał tam swoim samochodem marki L. (...), do którego podczepił pożyczoną od R. R. przyczepę o numerze rejestracyjnym (...). Na

miejscu przystąpił do demontażu wskazanej konstrukcji stalowej, umieszczając jej fragmenty na przyczepie, zabierając je dla siebie.

dowody: zeznania świadków: K. R. k. 62v., 185; R. D. k. 130v., 186; M. D. k. 132v., 186-187; J. R. k. 127v, kopia dowodu rejestracyjnego i polisy OC przyczepy k. 55 - 57

Konstrukcja stalowa pod baner reklamowy stanowiła własność M. B. (1), K. B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...)pl s.c. (...) konstrukcji wraz z banerem to 13.161 zł.

dowody: zeznania świadków: J. K. k. 3, 75v., 183-184; M. B. (1) k. 181-183; faktury VAT k. 76, 77, wydruk z (...) k. 167 - 168, 169 - 170, 171 - 172, umowa spółki k. 175 - 178

Po zdemontowaniu i załadowaniu na przyczepę stalowych elementów A. G. zorientował się, że samochód, którym przyjechał, ugrzązł w miękkim podłożu. W związku z tym, wyładował stalowe części banera z przyczepy, przypadkowo pozostawiając jeden stalowy profil na przyczepce, zamaskował je gałęziami w pobliskim zagajniku, po czym udał się do pobliskiego warsztatu samochodowego prowadzonego przez R. K., prosząc o pomoc w wyciągnięciu pojazdu wraz z przyczepą z grzęzawiska. Właściciel warsztatu próbował pomóc A. G., ale okazało się, że nie ma do tego odpowiedniego sprzętu. R. K. odesłał więc A. G. do swojego kolegi D. S., dysponującego większym ciągnikiem. D. S. zgodził się pomóc A. G., jednak w czasie wyciągania jego (...) za tylny hak holowniczy, hak urwał się. Finalnie samochód został wyciągnięty na utwardzoną drogę za pomocą liny holowniczej montowanej do mostu pojazdu, jednak w związku z wcześniejszym wyrwaniem tylnego haka holowniczego, A. G. nie mógł podczepić do niego przyczepki i wywieźć stalowych elementów, ustalił więc z D. S., że zabierze on przyczepkę do siebie, podczepiając ją pod swój ciągnik, zaś w ciągu kilku kolejnych dni A. G. zgłosił się po nią.

dowody: częściowo zeznania świadka D. S. k. 15v.-16, 202-205; zeznania świadka R. K. k. 114v., 188-189, protokół oględzin rzeczy k. 9 - 10

W międzyczasie pracownicy M. B. (1), K. B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...)pl s.c. odkryli, że doszło do bezprawnego zdemontowania billboardu znajdującego się przy obwodnicy T. w J. G. (1) i niezwłocznie poinformowali o tym M. B. (1). Pojechał on w okolice usytuowania billboardu zaczął tam rozpytywać o okoliczności jego usunięcia. W ten sposób dowiedział się o wyciągnięciu przez D. L. R. z grzęzawiska, w miejscu, gdzie wcześniej stała reklama. Informacje te przekazał funkcjonariuszom Policji, którzy na ich podstawie dokonali w dniu 09 stycznia 2017 roku zatrzymania od D. S. rzeczy w postaci przyczepki o numerze rejestracyjnym (...) wraz ze znajdującym się na niej profilem stalowym, których to rzeczy do tej pory nie odebrał A. G..

Zabezpieczony na przyczepie element został przez M. B. (1) rozpoznany jako fragment stalowej konstrukcji pod billboard reklamowy i wydany mu. Znaczną część zdemontowanych elementów odnaleziono zamaskowane gałęziami i przykryte śniegiem w zagajniku w okolicy miejsca położenia billboardu. Następnie właściciel elementów wykorzystał je częściowo ponownie, tym samym realna wartość strat poniesionych przez Impresariat 34Art.pl s.c. na skutek zachowania A. G. wyniosła 5.600 zł.

dowody: częściowo zeznania świadka D. S. k. 15v.-16, 202-205; zeznania świadków: M. B. (1) k. 181-183; P. K. k. 211, S. K. k. 212-213; M. B. (2) k. 216-217; protokół oględzin rzeczy k. 9 - 10, 25 - 26, protokół zatrzymania rzeczy k. 12 - 14, protokół oględzin k. 30, protokół okazania k. 38 - 41, dokumentacja zdjęciowa k. 95-104, pokwitowanie k. 37, faktura VAT k. 159, 173, potwierdzenie przelewu k. 174

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego A. G. początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, lecz skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy składania wyjaśnień. Podczas kolejnego przesłuchania zmienił stanowisko, stwierdzając, że nie przyznaje się do zarzutu i ponownie odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie nie stawiał się, choć był powiadomiony o jej terminie prawidłowo, ustanowił jedynie obrońcę z wyboru, który go reprezentował.

vide: wyjaśnienia oskarżonego A. G. k. 53, 116

A. G. ma wykształcenie średnie techniczne. Jest żonaty i ma dwoje małoletnich dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Prowadzi gospodarstwo rolne osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony neurologicznie, ani odwykowo, był leczony psychiatrycznie z uwagi na depresję. W toku postępowania został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, iż nie zachodzą względem niego przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk. Był uprzednio karany za występki z art. 279 § 1 kk.

dowody: dane osobopoznawcze k. 51-53; dane o karalności k. 69 – 71, 196-198; opinia sądowo – psychiatryczna k. 87-88.

Sąd zważył co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś zeznania świadków i dokumentacja czynności na miejscu przestępstwa, uzasadnia przypisanie oskarżonemu A. G. sprawstwa zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

Istotne dla sprawy były w ocenie Sądu zeznania D. S.. Podał on, że przed końcem grudnia 2016 roku pomógł znajomemu swojego kolegi – R. K. wyciągnąć pojazd, który utknął w grzędawisku, a następnie z uwagi na uszkodzenie haka holowniczego tego samochodu zgodził się przechować znajdującą się na miejscu przyczepę. Jednocześnie świadek bez wahania wskazał na tablicy poglądowej A. G. jako osobę, której pomógł w opisany sposób. Zeznania D. S. w pełni korespondowały przy tym z depozycjami R. K., tworząc z nimi spójną i logiczną całość, co dodatkowo przemawiało za daniem im wiary i jednocześnie wykluczało, by świadek zmierzał do obciążania oskarżonego ponad miarę, czy też sam miał związek z popełnieniem przestępstwa. Podobnie, zeznania te korelowały z treścią dokumentacji dotyczącej ujawnienia przyczepy i metalowych elementów na miejscu przestępstwa, a także z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy uczestniczyli w dokumentowanych czynnościach. Uznane za miarodajny dowód w sprawie, omawiane zeznania stały się zatem podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń. Uznano natomiast za omyłkę wskazanie świadka z rozprawy, jakoby do wyciągnięcia pojazdu miało dojść przed Świętami Bożego Narodzenia w 2016 roku, sam D. S. dodał bowiem wówczas w tym względzie, iż nie pamięta dokładnie, kiedy pomagał oskarżonemu. Data ujawnienia przestępstwa wynika bezspornie z innych dowodów. Sąd nie wykorzystał także do ustalania stanu faktycznego pojawiających się na rozprawie sugestii świadka, jakoby profil stalowy ujawniony na przyczepie miał służyć A. G. jedynie do wyciągnięcia samochodu z grzędawiska, ani że oskarżony przyjechał na miejsce, by „wycinać jakieś drzewa”. Informacje te ewidentnie przekazał świadkowi A. G. podczas wizyty, która miała miejsce już po złożeniu przez D. S. zeznań w postępowaniu przygotowawczym, wcześniej świadek w ogóle o tym nie wspominał. Jednocześnie, identyczne sugestie pojawiły się w wypowiedziach i pytaniach zadawanych obrońcy oskarżonego, stąd należy wnosić, że jest to przyjęta przez oskarżonego linia obrony, do której poparcia A. G. nakłonił D. S.. Warto podkreślić, że D. S. po odczytaniu mu zeznań złożonych w toku dochodzenia podtrzymał je w całości.

Przechodząc do omówienia zeznań R. D. i M. D. Sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw by zakwestionować ich wiarygodność. Obaj zgodnie zeznali bowiem, iż przejeżdżając obwodnicą T. zauważyli w miejscu, w którym wcześniej znajdował się obsługiwany przez nich z ramienia (...) baner reklamowy, mężczyznę stojącego obok zielonego, terenowego samochodu z przyczepą, w związku z czym zadzwonili do przedstawiciela swojego pracodawcy – J. R. z zapytaniem, z jakich względów zdemontowano baner. Szczerze przyznawali przy tym, że nie byłoby w stanie, z uwagi na odległość oraz fakt, że pozostawali w ruchu, rozpoznać zauważonej w opisanych wyżej okolicznościach osoby. Sąd analizując treść zeznań R. D. i M. D. odniósł je dodatkowo do wskazań D. S., który opisał sytuację zastaną na polu w J. G. (1), gdzie pojechał wyciągać unieruchomiony w rozmokłym podłożu pojazd A. G., i stwierdził, że są one w pełni zbieżne. Przemawiało to za uznaniem, iż R. D. i M. D. we wskazanych w zeznaniach okolicznościach widzieli właśnie oskarżonego, na niedługo przed tym, gdy dotarł do niego D. S..

Nie znajdując podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań R. K., Sąd dał im wiarę w całości. Świadek rzeczowo opisał, w jakich okolicznościach na przełomie 2016 i 2017 roku przyszedł do niego A. G. a nadto podał, że skontaktował go wówczas z D. S.. Zeznając jasno odnosił się przy tym do znanych sobie faktów, wprost zaznaczając, że nie ma wiedzy na temat zdemontowania i zaboru konstrukcji pod billboard. Żaden z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie stał nadto w sprzeczności z jego twierdzeniami, przeciwnie – korelowały one z treścią depozycji D. S., Sąd dokonał zatem ustaleń w sprawie również w oparciu o ich treść.

W kwestii zeznań K. R. Sąd stwierdził, iż świadek nie miała wiedzy co do okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, niemniej jednak rzeczowo wskazała, iż w inkryminowanym czasie przyczepa ciężarowa zarejestrowana na jej męża R. R. znajdowała się w posiadaniu oskarżonego. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, by zakwestionować wiarygodność jej depozycji, nie były one bowiem kwestionowane przez strony postępowania.

Odnosząc się do zeznań J. R. Sąd zważył, iż świadek nie miała zasadniczo żadnej bezpośredniej wiedzy na temat okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu. Jej zeznania przyczyniły się jednak do ustalenia okoliczności ujawnienia przestępstwa, w tym zakresie świadek podała bowiem, iż pokrzywdzeni dowiedzieli się o kradzieży konstrukcji stalowej pod billboard po tym, jak zadzwonili do niej R. D. i M. D.. Zeznania te jako spójne ze wskazaniami obu mężczyzn nie wzbudziły przy tym zastrzeżeń Sądu. Jednocześnie Sąd zauważył, że J. R. podała, że o zdemontowaniu konstrukcji poinformowano ją telefonicznie w styczniu 2017 roku, z jej zeznań w tym zakresie wynika jednak, iż nie była pewna powyższego – podała: „mniej więcej w styczniu tego roku”, w konsekwencji Sąd ustalił moment dokonania kradzieży na innych podstawach – głównie w oparciu o zeznania D. S. z dnia 09 stycznia 2017 roku, ten nie miał bowiem wątpliwości, że oskarżony zgłosił się do niego po pomoc jeszcze przed S. 2016 roku.

Dokonując analizy zeznań P. K., S. K. i M. B. (2) – funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach związanych z ujawnieniem na terenie posesji D. S. skradzionych elementów konstrukcji pod billboard, Sąd w pierwszej kolejności zważył, iż w/w, jako funkcjonariusze stojący na straży porządku publicznego, a jednocześnie osoby pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz obce dla A. G. nie mieli żadnego interesu w tym, by wbrew prawdzie podawać niekorzystne dla oskarżonego informacje. Nadto ich depozycje jawiły się jako rzetelne, pomimo czasu jaki upłynął między zdarzeniem i rozprawą starali się oni bowiem przytoczyć wszystkie zapamiętane szczegóły związane ze sprawą, jak również jako wzajemnie spójne i uzupełniające się. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować wiarygodność ich twierdzeń, w tym w szczególności w zakresie wskazania, iż A. G. miał bezpośrednio po zatrzymaniu podawać, że ukradł konstrukcję, gdyż znajdował się w złej sytuacji finansowej. Autentyczność tej wypowiedzi potwierdza treść protokołu wyjaśnień oskarżonego, w którym przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Jednocześnie Sąd nie znalazł powodów, by przyjmować, iż powoływane przez oskarżonego oświadczenie było w jakikolwiek sposób wymuszone, co sugerował obrońca oskarżonego – nie wskazuje na to żaden przeprowadzony w toku postępowania dowód; nawet sam oskarżony nigdy się na to nie powołał. Biorąc pod uwagę powyższe, jak i fakt korelowania omawianych depozycji ze sporządzonymi w toku dochodzenia protokołami oraz dokumentacją zdjęciową, Sąd uznał zeznania P. K., S. K. i M. B. (2) za miarodajne dowody w sprawie.

W kwestii zeznań M. B. (1) i J. K. – Sąd zważył, iż miały one znaczenie dla odtworzenia przebiegu wydarzeń związanych z ujawnieniem kradzieży oraz dla określenia wartości poniesionej przez pokrzywdzonych szkody. Odnośnie drugiej z tych okoliczności – zeznania świadków znalazły potwierdzenie w dołączonych do akt fakturach VAT i potwierdzeniu przelewu. Co zaś tyczy się sposobu, w jaki pokrzywdzeni odkryli fakt zdemontowania i zaboru konstrukcji pod reklamę Sąd stwierdził, iż depozycjom świadków w tym zakresie odpowiadały zeznania R. D., M. D. i J. R., jak i D. S., tworząc z nimi spójną całość. Sąd bez żadnych zastrzeżeń dokonał zatem w oparciu o ich treść rekonstrukcji stanu faktycznego.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 394 § 1 i 2 kpk, w szczególności: protokoły zatrzymania, okazania, oględzin rzeczy, dokumentację zdjęciową, dane o karalności i faktury VAT. Ich autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zostały one sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Sąd nie miał także zastrzeżeń co do rzetelności opinii sądowno – psychiatrycznej wydanej w sprawie przez biegłe A. M. i J. G. (2). W swojej opinii biegłe w sposób jednoznaczny stwierdziły, iż w stosunku do oskarżonego A. G. nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk. Opinia ta została sporządzona przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia, zaś zaprezentowane wnioski zostały logicznie uzasadnione. Z tych względów, Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

Wobec zaprezentowanej wyżej oceny materiału dowodowego Sąd uznał za szczere przyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, zaś zmianę stanowiska podczas drugiego przesłuchania uznał za przyjętą przez A. G. linię obrony. Jak opisano wyżej, na sprawstwo oskarżonego wskazuje w szczególności jego obecność w odludnym miejscu, gdzie posadowiona była reklama pokrzywdzonego, w czasie gdy dokonano jej kradzieży, przyjazd w to miejsce samochodem terenowym z przyczepką oraz ujawnienie na przyczepce profilu pochodzącego z kradzieży. Jednocześnie, żaden z dowodów nie wskazuje na to, by oskarżony miał w tym miejscu wycinać brzozy, nie ujawniono żadnego wyciętego drzewa, ani też żaden ze świadków nie podawał, aby używał metalowego profilu pochodzącego ze skradzionego billboardu do wyciągania auta z grzęzawiska, a później ten element położył na przyczepie. W ocenie Sądu, gdyby postawienie oskarżonemu zarzutu było nieuzasadnione, A. G. bez wątpliwości poinformowałby funkcjonariuszy Policji, że na miejsce przyjechał w zupełnie innym celu, że kradzieży dokonał ktoś inny, a nie wprowadzałby policjantów z błęd, ryzykując tym, że sam poniesie odpowiedzialność karną, a jednocześnie uniemożliwiając schwytywanie rzeczywistego sprawcy i uzyskanie odszkodowania przez pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu oskarżony, będący dojrzałym, zdrowym psychicznie, doświadczonego życiowo człowiekiem, posiadającym rodzinę, karany już sądownie, nie przyznałby się do popełnienia przestępstwa, którego się nie dopuścił.

Odpowiedzialności karnej za czyn stypizowany w art. 278 § 1 kk podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. W ocenie Sądu oskarżony niewątpliwie bez wiedzy i zgody właścicieli wskazanej zarzutem konstrukcji stalowej zdemontował ją i zabrał. Na powyższe wskazują przede wszystkim zeznania D. S. podającego, że przed S. 2016 roku pomagał A. G. wyprowadzić jego samochód terenowy wraz z przyczepą z grzęzawiska, które znajdowało się w miejscu wcześniejszego usytuowania rzeczonyj konstrukcji, następnie zaś zabrał przyczepę na przechowanie pozostawiając ją na terenie swojej posesji. Zeznaniami tym z jednej strony odpowiadały zaś depozycje R. K., który wskazał, że A. G. był u niego szukając pomocy w wyciągnięciu pojazdu z błota, w które się zakopał i ten odesłał go właśnie do D. S.; z drugiej zaś – zeznania R. D. i M. D., którzy w czasie odpowiadającym okresowi wskazanemu w zarzucie widzieli mężczyznę stojącego przy terenowym samochodzie i przyczepie w miejscu, gdzie wcześniej stała konstrukcja pod billboard. Elementy konstrukcji znaleziono natomiast następnie właśnie w przyczepie przechowywanej przez D. S..

W ocenie Sądu, całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja ustalonych okoliczności, poza stwierdzeniem sprawstwa oskarżonego, nie jest możliwa. Dlatego też jedynym zasadnym wnioskiem było przyjęcie, iż A. G. w okresie między 30 grudnia 2016 roku a 2 stycznia 2017 roku w miejscowości J. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci konstrukcji stalowej o wymiarach 10x5m pod baner reklamowy o łącznej wartości 13.161 złotych na szkodę M. B. (1), K. B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...)pl s.c. (...) Sądu, ustalenie to, oceniane z uwzględnieniem zasad prawidłowego i logicznego rozumowania, nie może być podważone przez jakąkolwiek inną możliwą wersję zdarzenia. Zrekonstruowana wersja zdarzenia, oparta jest o całokształt powiązanych ze sobą logicznie faktów i wyklucza inne wersje tego zdarzenia. Jednocześnie Sąd poczynił odmienne ustalenia w przedmiocie osoby pokrzywdzonego zważając, iż przepisy prawa nie dają spółce cywilnej, jaką jest Impresariat 34Art.pl, podmiotowości prawnej, omawiany czyn zabroniony uznano zatem za popełniony na szkodę współników tej spółki.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można też winę w popełnieniu przypisanych mu czynów. Oskarżony jest zdolny ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy

nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu A. G. był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisany mu występki z art. 278 § 1 kk będzie wymierzona na mocy na mocy tego przepisu w zw. 37b kk i art. 34 § 1 kk, § 1a pkt 1 i § 2 kk oraz art. 35 § 1 kk kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 37b kk, w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z formalnego punktu widzenia przepis ten mógł znaleźć więc zastosowanie w przypadku A. G., gdyż zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawy jego skazania mieściło się we wskazanych granicach, zatem Sąd zdecydował o skorzystaniu z niego wobec oskarżonego.

Wymierzając A. G. wskazaną wyżej karę Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzenie krótkoterminowej kary izolacyjnej jawi się jako wystarczające dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej. Uzupelnienie oddziaływania na oskarżonego stanowi zaś kara ograniczenia wolności, której celem jest ugruntowanie społecznie pożądanego zachowania oskarżonego. Sąd wziął przy tym pod uwagę znaczny stopień zawinienia oskarżonego. Za przyjęciem powyższego przemawiał fakt, iż oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim – popełnienie przez niego przypisanego mu czynu wymagało działania planowego, w tym uprzedniego przygotowania przyczepy na przewiezienie konstrukcji oraz narzędzi do jej zdemontowania. Postępowanie oskarżonego było wręcz zuchwałe – dokonał on kradzieży na otwartym terenie, w miejscu widocznym z obwodnicy T., w środku dnia. Na niekorzyść A. G. przemawiał również fakt jego uprzedniej karalności, tym bardziej, że uprzednio dopuścił się on występkowi rodzajowo tożsamego. Okolicznością poczytaną na korzyść oskarżonego było jedynie przyznanie się przez niego do winy (choć na dalszym etapie postępowania A. G. się z niego wycofał), a także ustabilizowany tryb życia, jaki oskarżony prowadzi, utrzymując żonę i dwoje dzieci.

Powyższe, w ocenie Sądu pozwoliło na przyjęcie umiarkowanie pozytywnej prognozy kryminalistycznej względem A. G.. W konsekwencji za nieadekwatną, jako niewspółmiernie surową należało uznać karę bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym orzeczoną uzasadnianym wyrokiem. Natomiast kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy też wyłącznie kara ograniczenia wolności nie mogły zostać orzeczone wobec A. G.. Kara ograniczenia wolności byłaby bowiem karą rażąco łagodną, z uwagi na liczne, wskazane wyżej okoliczności obciążające. Natomiast warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności byłoby niedopuszczalne z uwagi na treść art. 69 § 1 kk, zakazującego stosowania tej instytucji wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności – z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż w czasie czynu A. G. był skazany na karę pozbawienia wolności wyrokiem w sprawie II K 617/14 Sądu Rejonowego w Malborku. Zatem za w pełni wystarczające dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej uznano orzeczenie tzw. kary mieszanej, we wskazanym powyżej wymiarze.

Nadto Sąd zważył, iż z uwagi na charakter dokonanego przez A. G. naruszenia w pełni zasadnym jest orzeczenie względem niego obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz M. B. (1), K.

B., P. G., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...).pl s.c. zawnioskowanych przez nią w trybie art. 46 § 1 kk kwot. Ustalona w toku postępowania dowodowego wysokość szkód (5.600 zł) nie budzi wątpliwości. Z uwagi na zasadę solidarności wierzycieli Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody solidarnie, to jest w taki sposób, że zapłata należności jednemu z pokrzywdzonych zwalnia oskarżonego od świadczenia na rzecz pozostałych. Rozstrzygając w zakresie orzeczenia omawianego środka Sąd wziął pod uwagę zarówno konieczność oddziaływania w sferze prewencji szczególnej, jak i zapewnienie realizacji jednego z głównych celów prawa karnego, jakim jest kompensowanie szkód poniesionych przez pokrzywdzonego przestępstwem.

Ponadto, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.439,01 zł tytułem wydatków oraz kwotę 360 zł tytułem opłaty. Sąd orzekając w tym przedmiocie miał na uwadze, że A. G. osiąga stały miesięczny dochód, zatem nawet przy uwzględnieniu, iż na jego utrzymaniu pozostaje dwójka małoletnich dzieci, konieczność poniesienia przez niego w/w kosztów, wywołanych jego nagannym postępowaniem, nie będzie stanowiła nadmiernego obciążenia.